

Sygnatura akt II C 833/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca Sędzia SR A. S.

Protokolant st. sekr. sąd. M. O.

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. i U. D.

przeciwko (...) Bankowi (...) spółce akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powodów obowiązkiem uiszczenia tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów sądowych;
3. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Sygnatura akt II C 833/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 1 sierpnia 2017 roku skierowanym przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., powodowie M. K. i U. D. – reprezentowani przez pełnomocnika w osobie adwokata – wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwoty po 10.000,00 złotych dla każdego z powodów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, uznanie, że umowa numer (...) o kredyt mieszkaniowy N. H., zawarta pomiędzy powodami a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. w dniu 7 sierpnia 2007 roku zawiera klauzule niedozwolone zawarte w § 1 ust. 2, § 7 ust. 5 i 6, § 11 ust. 3 oraz w § 13 ust. 7 części ogólnej umowy, uznanie, że wyżej wymieniona umowa o kredyt mieszkaniowy jest nieważna. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 7 sierpnia 2007 roku zawarli z bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. Oddział w Ł. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę numer (...) o kredyt mieszkaniowy N. H., denominowaną kursem (...). Zgodnie z brzmieniem § 1 ust. 1 w części szczególnej umowy bank wskazał, iż udziela kredytu w walucie polskiej, która stanowi równowartość 82.053,55 CHF. Jednocześnie jak wynika z § 1 ust. 1 kredyt był denominowany kursem franka szwajcarskiego. Z treści umowy wynikało nadto, iż oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosi 5,01 %. Umowa zakładała malejące raty kapitałowo-odsetkowe, które ostatecznie zostały zmienione na raty stałe. W § 1 ust. 1 i 2 części ogólnej umowy stwierdzono, że kredyt mieszkaniowy N.-H. udzielany jest w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w

dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Wypłata środków z tytułu zawartej umowy kredytu miała nastąpić w oparciu o regulację z § 11 części ogólnej umowy, wedle której do przeliczeń kwot kredytu uruchamianego stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Wysokość rat, do spłaty których zobowiązany był kredytobiorca, ustalana była na podstawie regulacji wynikającej z § 13 części ogólnej umowy, wedle której spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Przedmiotowa umowa zawarta została przez powódów z poprzednikiem prawnym pozwanego banku wedle z góry narzuconego formularza/wzorca umownego i nie była przez (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną indywidualnie uzgadniana z powodami. Przy zawieraniu umowy powodowie usłyszeli od pracownika banku, że postanowienia dotyczące oprocentowania kredytu, waloryzacji kredytu, możliwości zmiany oprocentowania kredytu oraz reguł spłaty kredytu są postanowieniami nie podlegającymi negocjacom. W ocenie powodów, popartej dotychczasowym orzecznictwem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a także szerokim orzecznictwem pozostałych sądów powszechnych, w stanie faktycznym niniejszej sprawy zachodzą przesłanki do uznania za abuzywne klauzul zawartych w § 1 ust. 2, § 7 ust. 5 i 6, § 11 ust. 3 oraz w § 13 ust. 7 części ogólnej umowy. Postanowienia zawarte we wskazanych postanowieniach umownych kształtują bowiem prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorców – w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Dokonując przeliczenia kwoty udzielonego kredytu, a następnie wysokości rat do spłaty, bank posługuje się dwoma różnymi miernikami. W pierwszym wypadku jest to kurs kupna, w drugim kurs sprzedaży. Według powodów analiza przepisów prawa bankowego nie daje podstaw do przyjęcia, że kwota kapitału może być zmienna w czasie. W sytuacji, gdy wartość kredytu została wyrażona we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiło się do złotych polskich, kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe, zawsze będzie to inna kwota. Stanowi to odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Powodowie do momentu przelania środków, nie wiedzieli w jakiej kwocie udzielono im kredytu. Pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości raty kredytu. W umowie nie wskazano kryteriów kształtowania kursu. Powodowie nie mogli zweryfikować prawdziwości i poprawności danych przyjmowanych przez pozwanego. Według powodów odwołanie się do Tabeli kursów nie było obiektywnym i sprawdzalnym kryterium. Podobne zarzuty według powodów można postawić również co do sposobu obliczania prowizji banku (§ 7 ust. 5 i 6), w których to postanowieniach bank również odwołuje się do Tabeli kursów. Wylimitowanie z umowy klauzul niedozwolonych dotyczących sposobu przeliczania udzielonego kredytu na złote polskie powoduje, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna. Usunięcie bowiem ze stosunku zobowiązaniowego klauzul niedozwolonych spowoduje brak mechanizmu, który pozwoliłby dokonać przeliczenia wysokości udzielonego kredytu. Skoro postanowienia te nie wiążą stron, to zapis w umowie, gdzie jako kwotę kredytu podano 82.053,55 franków szwajcarskich, powoduje, iż cała umowa jest bezwzględnie nieważna, gdyż przed dniem 24 stycznia 2009 roku, zobowiązanie pieniężne na terenie Polski nie mogło być wyrażone w walucie innej niż złotówki. Powodowie określili wartość przedmiotu sporu na kwotę 20.000 złotych, przy czym każde z nich dokonało spłaty w kwocie po 10.000 złotych. Wskazana przez nich kwota stanowi wyliczoną wysokość nadpłaty, dokonanej przez okres 10 lat spłacania kredytu i obliczona została jako różnica łącznej sumy rat kredytowych, do których wpłacenia powodowie byli zobowiązani na gruncie umowy zawartej z bankiem przy przyjęciu, że są związani klauzulami abuzywnymi i łącznej sumy rat kredytowych, których bank mógłby się od powodów domagać przy przyjęciu, że umowa – w zakresie wiążącym dla powodów – nie była umową indeksowaną walutą w postaci franka szwajcarskiego, czyli pozbawiona została klauzul waloryzacyjnych. W ocenie powodów nie byli oni co najmniej związani tymi postanowieniami umowy, z których wynikał obowiązek dokonywania przeliczeń w oparciu o niemierzalne podstawy. Przy przyjęciu, że pozew jest zasadny, kwota dochodzonego roszczenia stanowi kwotę zapłaconą przez powódów bez podstawy prawnej, a zatem jest nienależnym świadczeniem.

(pozew – k. 11-22, pismo k. 7-8, pismo k. 53, pełnomocnictwo – k. 23)

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 grudnia 2017 roku pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata, wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie na swoją rzecz od powodów zwrotu kosztów

procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany kwestionował powództwo co do zasady i wysokości.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wyjaśnił, że zawarcie umowy kredytu zostało poprzedzone złożeniem wniosku o kredyt mieszkaniowy, w którym powodowie zwrócili się o udzielenie kredytu w walucie (...), w kwocie umożliwiającej realizację zamierzonego celu tj. spłaty zaciągniętego kredytu w Banku (...) SA oraz na remont. W dacie składania wniosku o kredyt powodowie posiadali kredyt w walucie frank szwajcarski zaciągnięty w innym banku, mieli więc doświadczenie w spłacie kredytu w walucie obcej oraz wiedzę odnośnie funkcjonowania kredytów denominowanych. W dniu 4 października 2011 roku powodowie podpisali z (...) Bank (...) SA porozumienie do umowy kredytu, na podstawie którego kredytobiorcy mogli dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w walucie kredytu na rachunek obsługi kredytu. Powodowie dobrowolnie zrezygnowali z zawarcia umowy kredytu złotowego. Powodowie zostali poinformowani o ryzykach związanych z wnioskowanym kredytem. Pozwany podniósł, że roszczenia dochodzone pozwem stanowią próbę uchylecia się przez powodów od ekonomicznych skutków ważnie i świadomie zaciągniętego zobowiązania finansowego, które okazało się dla nich mniej korzystne niż zakładali. Powodowie, zawierając kredyt denominowany w (...), byli beneficjentami znacznie niższego oprocentowania (tego rodzaju kredyty oprocentowane są z uwzględnieniem stawki LIBOR) niż kredytu w złotych, które oprocentowane są z uwzględnieniem stawki WIBOR. Pozwany wskazał, iż konstrukcja umowy kredytu denominowanego w walucie obcej jest powszechnie akceptowana w doktrynie i orzecznictwie jako umowa kredytu w rozumieniu art. 69 Prawa bankowego. Nie ulega wątpliwości, że Bank oddał do dyspozycji powodów kwotę 82.053,55 CHF. Oznacza to, że powinnością strony powodowej jest zwrot tej kwoty powiększonej o odsetki i inne należności Banku. Świadczenie Banku polegało na pozostawieniu do dyspozycji Kredytobiorców odpowiedniej kwoty (...), podczas gdy zobowiązanie Kredytobiorców stanowi obowiązek oddania Bankowi w ratach wyżej wymienionej kwoty wraz z odsetkami i innymi należnościami w tej samej walucie. Spełnienie świadczeń następuje więc w walucie obcej, która jest wyznacznikiem wysokości zaciągniętego zobowiązania, zaś kwestia ewentualnych przeliczeń waluty polskiej na obcą (przy wypłacie i spłacie rat kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej) następuje jedynie wtórnie i jest operacją techniczną, wynikającą z uzgodnionych przez strony na etapie zawarcia umowy kredytu opcji. Wypłata kredytu następuje w PLN, po przeliczeniu świadczeń w oparciu o odpowiedni kurs pary walut (...)/PLN. Oprocentowanie i raty takiego kredytu obliczane są jednak od kwoty zobowiązania wyrażonej w (...) harmonogram spłaty kredytu wyrażony był w walucie, w której kredyt jest denominowany. W chwili zawierania umowy kredytu strony nie miały obiektywnej możliwości przewidzenia tego, jak będzie kształtował się kurs szwajcarskiej waluty przez cały okres kredytowania. W szczególności nie można było z góry wykluczyć, że kurs ten spadnie poniżej kursu waluty, po jakim kredyt został wypłacony, co oznaczałoby, że kredytobiorcy będą zobowiązani do zwrotu kwoty kapitału realnie mniej wartej niż kwota udostępnionego im kredytu.

Pozwany wskazał także, że ustawodawca w art. 69 ust. 2 pkt 4 prawa bankowego jako jedną z cech kredytów denominowanych/indeksowanych uznaje fakt, iż mogą występować różnice w zakresie kursu wypłaty i kursu spłaty kredytu. Nadto pozwany zaznaczył, że postanowienia umowy kredytu określające zasady przeliczania świadczeń, stanowią główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ kc, a nadto są jednoznaczne. Brak też podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają ich interesy. Gdyby powodowie zawarli umowę kredytu w PLN, to i tak wysokość miesięcznych rat tego kredytu oscylowałaby aktualnie w wysokości zbliżonej do rat kredytu denominowanego w (...), przy czym nieomal do 2014 roku raty kredytu w PLN byłyby zdecydowanie wyższe, aniżeli kredytów w (...). Poza tym, pomimo niekorzystnych zmian kursowych doszło do równoczesnej obniżki stóp procentowych w Szwajcarii. W związku z tym jakość portfela kredytów walutowych jest wciąż wysoka, a suma spłaconych dotychczas przez kredytobiorców walutowych świadczeń jest wciąż niższa od tych, które płacili kredytobiorcy pożyczający walutę polską. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że skutkiem uznania postanowienia umownego za niedozwolone jest to, że nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie, co oznacza, że powodowie zaciągnęli zobowiązanie w kwocie 82.053,55 CHF i zobowiązani są zwrócić bankowi całą kwotę kredytu wraz z należnymi odsetkami. Pozwany wyjaśnił, że kursy stosowane przez bank i publikowane w Tabeli kursów miały charakter rynkowy. Żaden bank nie może ustalać ich w sposób dowolny, lecz musi dbać o jak największą obiektywność, konkurencyjność i pozostawanie

w ścisłej relacji z kursami kwotowanymi przez inne banki. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powodów.

(odpowiedź na pozew – k. 58-110, pełnomocnictwa – k. 111, k. 113, odpis KRS k. 114-117)

W piśmie z dnia 5 marca 2018 roku (data wpływu) powodowie wskazali, że nie kwestionują co do zasady postanowienia umowy przewidującego denominację kredytu i swoich roszczeń nie wywodzą ze zmiany tegoż kursu jako takiej, lecz z przeliczania każdej z rat według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Katalog kryteriów decydujących o kursie wewnętrznym banku nie jest zamknięty, a kryteria te każdorazowo są dowolnie dobierane, w oderwaniu od woli kredytobiorcy. Samo ogólne wskazanie kryteriów decydujących o kursie nie jest zresztą wystarczająco precyzyjne. Przyjęcie przez powodów ryzyka zmiany kursu, jak również ewentualna rynkowość ustalanego przez pozwany bank kursu nie wykluczają abuzywności klauzuli. Dla spełnienia warunku uznania bezskuteczności klauzuli wystarczający jest już sam fakt sformułowania jej w taki sposób, że pozwala na kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażącem naruszeniem interesów, niezależnie od tego czy na etapie wykonywania umowy rzeczywiście do owej sprzeczności i naruszeń doszło. Powodowie nie posiadają wiedzy w zakresie bankowości i rachunkowości. Zostali wprawdzie pouczeni o możliwości zmiany kursu, ale także poinformowani o niemożliwości wystąpienia tegoż zjawiska w praktyce. Powodowie podnieśli, że roszczenie o stwierdzenie nieważności umowy w ogóle nie ulega przedawnieniu, zaś będące konsekwencją nieważności roszczenie o zwrot świadczenia nienależnie pobranego dopiero powstanie, i z datą prawomocnego stwierdzenia nieważności umowy rozpocznie się bieg jego przedawnienia. Alternatywnie powodowie wnoszą o uznanie za niedozwolone postanowienie umowy zawierających klauzule waloryzacyjne, a w konsekwencji o zobowiązanie banku do zwrotu nienależnie pobranej kwoty, stanowiącej równowartość nadpłaty w związku z zastosowaną klauzulą waloryzacyjną. Również w tym zakresie roszczenie o zapłatę powstanie dopiero wraz ze stwierdzeniem abuzywności klauzul.

(pismo k. 219-223)

Na terminie rozprawy w dniu 17 września 2019 roku strona powodowa złożyła pismo procesowe, w którym oświadczyła, że podtrzymuje co do zasady żądanie najdalej idące, tj. uznanie, iż umowa numer (...) o kredyt mieszkaniowy N. H., zawarta pomiędzy powodami a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. Oddział w Ł. w dniu 7 sierpnia 2007 roku jest nieważna. Na wypadek nie uwzględnienia żądania wskazanego powyżej powodowie zmodyfikowali powództwo w zakresie żądania zapłaty w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 20.959,82 złotych dla każdego z powodów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (rozszerzenie powództwa o kwotę 10.959,82 złotych w stosunku do każdego z powodów).

(pismo k. 426-426v)

W piśmie z dnia 1 października 2019 roku strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

(pismo k. 433-462)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie M. K. i U. D. zawarli związek małżeński w dniu 1 maja 2004 roku. Wyrokiem z dnia 20 marca 2012 roku, prawomocnym od dnia 3 maja 2012 roku, Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie o sygn. akt XII C 2268/10 rozwiązał przez rozwód związek małżeński powodów.

(odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 25)

W dniu 6 maja 2005 roku powodowie zawarli z Bankiem (...) Spółką Akcyjną umowę kredytu hipotecznego przeznaczonego na zakup mieszkania. Okres kredytowania wynosił od dnia 6 maja 2005 roku do dnia 6 maja 2035 roku. Zadłużenie z tytułu tego kredytu na dzień 23 lipca 2007 roku wynosiło 35.738,36 CHF.

(kserokopia oświadczenia k. 129)

Dnia 23 lipca 2007 roku powodowie złożyli do (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. wniosek o kredyt mieszkaniowy N.-H. w kwocie 180.000 PLN na okres 360 miesięcy. Wnioskowany kredyt miał być kredytem denominowanym w walucie obcej ((...)). Powodowie chcieli zaciągnąć tenże kredyt w celu spłaty kredytu mieszkaniowego oraz w celu remontu mieszkania.

Powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani przez (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej, i że to ryzyko akceptują, są świadomi, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu. Nadto powodowie oświadczyli, iż zostali poinformowani przez tenże Bank o ponoszeniu przez nich ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz, że przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko. Jednocześnie oświadczyli, że odrzucają ofertę (...) Bank (...) SA udzielenia kredytu w złotych.

(kserokopie: wniosku k. 118-120, załączników do wniosku k. 121-126, k. 129)

W dniu 7 sierpnia 2007 roku powodowie zawarli z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. umowę numer (...) o kredyt mieszkaniowy N. H. – kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 82.053,55 CHF.

Przedmiotowa umowa składała się z części szczególnej i z części ogólnej.

Kredyt miał zostać przeznaczony na spłatę kredytu hipotecznego zaciągniętego w Banku (...) S.A. udzielonego na zakup własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) budynek numer (...) w kwocie 84.000 złotych oraz na remont wyżej wymienionej nieruchomości w kwocie 31.000 złotych. Okres kredytowania określono od dnia 7 sierpnia 2007 roku do dnia 5 sierpnia 2037 roku. Całkowity koszt udzielonego kredytu wynosił szacunkowo kwotę 63.701,10 złotych. Prowizja za udzielenie kredytu denominowanego pobrana w złotych stanowiła równowartość kwoty 796,64 CHF. Kredyt miał zostać wypłacony w dwóch transzach. Kredyt miał zostać spłacony w terminie do dnia 5 sierpnia 2037 roku, w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych. Ilość rat kapitałowo-odsetkowych wynosiła 360. Pierwsza spłata odsetek i kapitału miała nastąpić w dniu 5 września 2007 roku. W części szczególnej umowy wskazano, że zasady spłaty kredytu określone są w § 13-16 części ogólnej umowy, zaś wypłata środków z kredytu denominowanego odbywa się na zasadach określonych w § 11 części ogólnej umowy.

Kredyt mieszkaniowy N.-H. był udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 części ogólnej umowy).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt był denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2 części ogólnej umowy).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- 1) zmiana kursu waluty wpływała na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych,
- 2) ryzyko związane ze zmianą kursu ponosił Kredytobiorca, z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6 części ogólnej umowy (§ 1 ust. 3 części ogólnej umowy).

Oprocentowanie kredytu, określone w § 1 ust. 8 części szczególnej umowy, ustalane było według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej, powiększonej o marżę Banku (§ 2 ust. 1 części ogólnej umowy).

Stopa bazowa odpowiadała obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M – w przypadku kredytów denominowanych w USD lub (...) (§ 2 ust. 2 części ogólnej umowy).

Wysokość pobieranych od Kredytobiorcy prowizji i opłat ustalana była na podstawie Tabeli opłat i prowizji (§ 7 ust. 1 części ogólnej umowy).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane były w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej (§ 7 ust. 5 części ogólnej umowy).

Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosowano kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 7 ust. 6 części ogólnej umowy).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następowała w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej (§ 11 ust. 2 części ogólnej umowy).

Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowano kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 11 ust. 3 części ogólnej umowy).

Splata kredytu powinna była następować w terminach i kwotach określonych w doręczonym Kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat, stanowiącym integralną część umowy (§ 13 ust. 1 części ogólnej umowy).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- 1) harmonogram spłat kredytu wyrażony był w walucie, w której kredyt był denominowany,
- 2) splata następowała w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej,
- 3) do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowano kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 ust. 7 części ogólnej umowy).

Bank zobowiązany był do rozliczenia kwoty kredytu z Kredytobiorcą w terminie 14 dni od dnia dokonania całkowitej spłaty kredytu (§ 13 ust. 8 części ogólnej umowy).

Kredyt został wypłacony w dwóch transzach: pierwsza w dniu 28 sierpnia 2007 roku w wysokości 85.901,48 zł (równowartość 37.442,89 CHF), druga w dniu 15 listopada 2007 roku w kwocie 94.098,52 zł (równowartość 43.345,40 CHF).

(umowa k. 34-46, wniosek k. 231, wniosek k. 232)

W dniu 16 sierpnia 2007 roku powodowie złożyli pisemne oświadczenie, iż zostali poinformowani przez (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu mieszkaniowego N.-H. zmiennej stopy procentowej i że to ryzyko akceptują oraz że są świadomi, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu.

(kserokopia oświadczenia – k. 127)

Tego samego dnia powodowie złożyli pisemne oświadczenie, że zostali poinformowani przez (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną o ponoszeniu przez nich ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty w przypadku zaciągnięcia kredytu mieszkaniowego N.-H. denominowanego w walucie obcej oraz że przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko. Jednocześnie oświadczyli, że odrzucają ofertę (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną udzielenia kredytu w złotych.

(kserokopia oświadczenia – k. 128)

(...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. byli informowani o ryzykach zawarcia umowy kredytowej w walucie obcej, co może się stać, gdy wzrośnie kurs, stopa procentowa. To klienci dokonywali wyboru waluty w jakiej udzielony miał być kredyt. Doradca klienta informował klientów, że kredyt we frankach jest tańszy, że jest niższa rata.

(zeznania świadka S. K. k. 249, zeznania świadka M. P. k. 249-250)

(...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. poinformował powodów, że kredyt we frankach jest najtańszą wersją, że kurs (...) jest stabilny. Informował nadto, że marża Banku może być negocjowana, reszta nie podlegała negocjacji. Oferta kredytu w (...) była przedstawiona jako najbardziej opłacalna. Były przedstawione opcje udzielenia kredytu w innych walutach i wynikało z nich, że są droższe. Opcja kredytu w złotych była przedstawiana jako droższa.

(zeznania powoda M. K. k. 250, k. 429, zeznania powódki U. D. k. 429)

Na podstawie aneksu numer (...) z dnia 27 sierpnia 2008 roku strony umowy numer (...) ustaliły, że spłata kapitału będzie następowała w równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

(aneks k. 230)

W dniu 30 czerwca 2010 roku powodowie ustanowili rozdzielność majątkową.

(akt notarialny rep. A numer (...) – k. 49-49v)

W dniu 4 października 2011 roku powodowie zawarli z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. porozumienie dotyczące umowy o kredyt z dnia 7 sierpnia 2007 roku. Na podstawie tegoż porozumienia wprowadzono do wyżej wymienionej umowy m.in. zapisy:

- w odniesieniu do kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty innej niż waluta polska kredytobiorca mógł dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie (§ 1 ust. 1 pkt 1);

- w odniesieniu do kredytów denominowanych w walucie obcej kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według bezgotówkowego kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 3 ust. 2);

- zasady określania sposobów i terminów ustalania kursów wymiany walut dla kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej były następujące:

1) kurs wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych jest kursem tabelowym wyliczanym według następujących zasad;

2) kursy kupna i sprzedaży walut ustalane są procentowo w odniesieniu do kursów poszczególnych walut na rynku międzybankowym w momencie tworzenia tabeli, w granicach dopuszczalnych wartości odchylenia procentowych, zaakceptowanych przez Bank;

3) tabela kursów jest zestawieniem kursów średnich, kursów kupna i sprzedaży Banku dla walut obcych oraz kursów średnich NBP, przygotowane w każdy dzień roboczy. Tabela zawiera informację m.in. o minimalnej kwocie transakcji negocjowanej oraz godzinę, od której obowiązuje;

4) pierwsza tabela kursów ustalana jest na początek każdego dnia roboczego, a ostatnia tabela wprowadzana w godzinach popołudniowych;

5) ostatnia tabela popołudniowa obowiązuje do wprowadzenia pierwszej tabeli następnego dnia roboczego;

6) w przypadku znacznych zmian kursów w ciągu dnia dopuszcza się kolejne zmiany tabeli kursów przed wprowadzeniem ostatniej tabeli popołudniowej;

7) tabela zawiera oddzielne kursy dla operacji bezgotówkowych i gotówkowych (§ 3 ust. 3);

- zasady przeliczania na walutę spłaty kredytu były następujące:

1) w przypadku spłaty kredytu w złotych, spłata następuje w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się bezgotówkowy kurs sprzedaży danej waluty według ostatniej tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty;

2) spłata zaległej raty kapitałowo-odsetkowej wykonywana jest z datą wpływu środków, przy czym w przypadku kredytów denominowanych lub indeksowanych, spłacanych w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, do przeliczeń spłacanej zaległej kwoty stosuje się bezgotówkowy kurs sprzedaży danej waluty według ostatniej tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty (§ 3 ust. 4);

- w przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej, gdy uruchomienie środków następuje w złotych, Bank stosuje do przeliczenia zadłużenia bezgotówkowy kurs kupna danej waluty według obowiązującej tabeli kursów ustalany zgodnie z zasadami określonymi w § 3 ust. 3 i 4 (§ 3 ust. 5).

(kserokopia porozumienia – k. 132-133)

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na skutek połączenia poprzez przeniesienie w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h., całego majątku (wszystkich aktywów, kapitału własnego i zobowiązań) spółki przejmowanej (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G., na rzecz pozwanego Banku jako spółki przejmującej.

(odpis KRS k. 26-33v, bezsporne)

W przypadku gdyby umowa kredytu zawarta przez powodów w dniu 7 sierpnia 2007 roku nie zawierała postanowień zawartych w § 11 ust. 1, 2 i 3 oraz w § 13 ust. 7, mieliby oni nadwyżkę w wysokości 41.919,63 złotych przy spłacie kredytu – przy założeniu jednolitego kursu walutowego (kurs kupna (...) / PLN z tabeli kursów banku z dat wypłaty środków i późniejszego rozliczania nimi kolejnych spłat kredytu) – w tym kwotę 32.715,81 zł z tytułu kapitału oraz kwotę 9203,82 zł z tytułu odsetek.

W okresie od sierpnia 2007 roku do grudnia 2018 roku największą zmiennością cechowały się kursy (...) i USD.

W Polsce kredyty hipoteczne denominowane bądź indeksowane do walut obcych najczęściej funkcjonują w oparciu o dwie podstawowe waluty, a mianowicie (...) i EUR. Przy udzielaniu i spłatach rat kredytowych powszechnie stosuje się m.in. dwie reguły mające istotny wpływ na finansowe efekty transakcji:

- kwota kredytu jest wypłacana kredytobiorcom po przeliczeniu według kursu kupna danej waluty określonego w tabeli kursów walut obcych danego banku obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu lub transzy;

- spłaty rat kapitałowych i odsetkowych są dokonywane według kursu sprzedaży według obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych z dnia spłaty zobowiązań kredytobiorców do banku.

Taki sposób rozliczeń jest dominujący na polskim rynku finansowym.

W praktyce bankowej tabele kursowe mają charakter rynkowy, bowiem stanowią prezentację oferty banku w danym w dniu zakresie kupna/sprzedaży wybranych walut wobec jego klientów. Ta oferta najczęściej jest przygotowywana w centralach banków i transferowana do oddziałów operacyjnych banków rano przed rozpoczęciem pracy. W przypadku dużych wahań na rynku może być ona modyfikowana w trakcie dnia roboczego. Przy pomocy tej tabeli rozlicza się transakcje „drobne”, detaliczne, w tym związane z kredytami hipotecznymi.

W pozwanym banku nie były stosowane specjalne tabele kursów dla kredytów walutowych. Według tabeli kursowej, publikowanej codziennie dla wybranych walut, bank rozlicza wiele innych transakcji, nie tylko kredyty wyrażone w innych walutach.

Na bieżący kurs walut ma wpływ wiele czynników. Można je podzielić na czynniki makroekonomiczne, polityczne i mikroekonomiczne.

Do kategorii czynników makroekonomicznych można zaliczyć m.in.:

- tempo wzrostu gospodarczego – wraz z rosnącym tempem wzrostu (...) następuje umocnienie waluty krajowej. W przeciwnym przypadku, podczas trwającej recesji gospodarczej, inwestorzy zagraniczni zniechęcają się do aktywów oferowanych przez państwo (np. obligacji), co z kolei wpływa negatywnie na poziom kursu waluty rodzimej względem walut obcych;

- zmiany stopy inflacji – inflacja na relatywnie wysokim poziomie sprzyja spadkowi wartości waluty krajowej (deprecjacja waluty rodzimej). Utrzymująca się inflacja na niskim poziomie będzie sprzyjała aprecjacji rodzimej waluty;

- polityka Banku (...) w zakresie stóp procentowych – wzrost stóp procentowych skutkuje aprecjacją (wzrostem wartości) waluty krajowej. Spadek stóp procentowych wywołuje deprecjację waluty rodzimej;

- poziom bezrobocia – spadek stopy bezrobocia jest sygnałem zapowiadającym poprawę sytuacji gospodarczej w państwie (czego miernikiem jest m.in. tempo wzrostu gospodarczego). W efekcie w najbliższej przyszłości powinno nastąpić umocnienie się waluty krajowej.

Do czynników politycznych można zaliczyć min.:

- kierunki zmian systemowych w państwie;

- stopień stabilności politycznej;

- nastroje społeczne w odniesieniu do polityki społeczno-gospodarczej rządu;

- programy poszczególnych partii politycznych – szczególnie w okresie wyborów do parlamentu;

- wydarzenia losowe lub jednorazowe;

- czynniki psychologiczne przejawiające się zaistnieniem „paniki” na rynkach finansowych, co niekoniecznie musi mieć związek z realiami ekonomicznymi.

Do czynników mikroekonomicznych należy zaliczyć te przyczyny, które wynikają z sytuacji w jakiej znajduje się konkretny bank w danym okresie. Można wymienić następujące uwarunkowania:

- przewidywana przez bank sytuacja na rynku walutowym bądź szerzej na rynkach finansowych w danym dniu;
- przewidywanie interwencji Banku (...) na rynku międzybankowym i walutowym;
- zamierzenia w zakresie realizacji w danym dniu przez bank polityki zakupów bądź sprzedaży wybranych walut, co może wynikać z aktualnych uwarunkowań rynkowych;
- strategia postępowania wobec wybranych walut w dłuższym horyzoncie czasowym, co może mieć związek z przewidywaniami zmian na rynku finansowym w dłuższej perspektywie.

Nieuwzględnienie postanowień zawartych w § 11 ust. 1, 2 i 3 oraz w § 13 ust. 7 umowy z dnia 7 sierpnia 2007 roku oznaczałoby wykreślenie z rozważań problemu dwoistości kursu. Oznacza to (przy przyjęciu w konsekwencji kursu kupna do obliczeń), że jeśli strona powodowa otrzymała w dniu 28 sierpnia 2007 roku w I transzy kwotę 37.442,89 CHF, co według Banku odpowiadało kwocie 85.901,48 PLN i w dniu 15 listopada 2007 roku II transzę w wysokości 43.345,40 CHF (94.098,52 PLN), to finalnie zarówno w wymiarze frankowym, jak i w złotówkowym takie właśnie sumy powinny być spłacone w dniu zakończenia relacji kredytowej.

W przypadku gdyby umowa kredytu zawarta przez powodów w dniu 7 sierpnia 2007 roku nie zawierała postanowień zawartych w § 11 ust. 1, 2 i 3 oraz w § 13 ust. 7, mieliby oni nadwyżkę w wysokości 1.256,31 złotych przy spłacie kredytu – przy zastosowaniu w miejsce wyżej wymienionych postanowień, kursów kupna i sprzedaży ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski obowiązujących w dniu dokonywania przeliczeń kursowych (byłoby to nieznacznie korzystniejsze dla powodów).

Stosowanie odrębnych kursów kupna i sprzedaży jest normalną praktyką podmiotów rynku finansowego. Różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna walut potocznie nazywa się spreadem walutowym (czasami używa się pojęcia marży walutowej). Dochody z operacji walutowych są elementem dochodu bankowego obok dochodów odsetkowych, prowizyjnych czy wynikających z aktywności banku na rynkach kapitałowych (np. aktywności na giełdzie papierów wartościowych). Ocenia się, że w przypadku rynku walutowego transakcje kupna/sprzedaży walut w 95 % są podyktowane motywami spekulacyjnymi, a więc chęcią realizacji dochodów wynikających z różnic pomiędzy kursami sprzedaży i kupna. Oznacza to, że jedynie kilka procent ofert kupna/sprzedaży jest powiązana z realnymi transakcjami handlowymi.

Kursy kupna i sprzedaży dla klientów detalicznych (a do takich należy zaliczyć m.in. kredytobiorców hipotecznych) są ustalane co najmniej raz w ciągu dnia roboczego. W stosunku do klientów hurtowych (np. banki, instytucje ubezpieczeniowe, wielkie korporacje) w ciągu dnia pracy podejmuje się liczne decyzje tego rodzaju.

Wysokość kursów, a więc i spreadów na rynku walutowym jest różna dla poszczególnych walut. Na rynku detalicznym na różnice mają przede wszystkim wpływ:

- wewnętrzna polityka cenowa banku. Może być ona zróżnicowana dla każdej waluty i jest przedmiotem porannej decyzji w każdym dniu roboczym;
- rynkowe decyzje w zakresie kształtowania kursów kupna i sprzedaży przez konkurencyjne banki;
- sytuacja danej waluty na rynku. Banki – każdy z osobna – wyznaczają waluty dla nich podstawowe. Pozostałe zaliczane są do grupy walut, zwanych czasami egzotycznymi. I tak w Polsce Euro, (...) czy funt brytyjski zostaną z pewnością zaliczone do pierwszej grupy;
- kondycja gospodarcza kraju oraz bieżące i spodziewane wydarzenia polityczne i gospodarcze.

Kalkulacja spreadu indywidualnie przez każdy z banków jest powszechnie stosowaną procedurą obecną w każdym systemie bankowym. Wartość spreadu walutowego zależy od koniunktury na rynku walutowym oraz dochodu jaki instytucja chce wypracować w obrocie walutami. S. walutowy jest ustalany niezależnie przez każdy z banków.

Nie jest możliwe precyzyjne ustalenie kształtowania się kursu danej waluty na okres przewidziany w umowie kredytowej, tj. 30 lat.

Istotą wyznaczania dwoistego kursu walutowego (kupno-sprzedaż) jest chęć realizacji dochodów płynących z rynku walutowego. Im większa marża, tym dochody są większe. S. w przypadku Narodowego Banku Polskiego są mało atrakcyjne i tu leży przyczyna braku ich zastosowania poza Bankiem (...). Poza zadaniami natury informacyjnej tabeli kursowe NBP stosowane są do rozliczeń z klientami NBP oraz mają zastosowanie zgodne z ustawą z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości.

Na rynku detalicznym oprocentowanie kredytu do pewnego stopnia jest przedmiotem negocjacji w zakresie ustalonym przez bank. Jeśli klient będzie oczekiwał oprocentowania niezgodnego z interesami banku, wówczas nie otrzyma kredytu. Niemniej jednak intencją licznych, współczesnych publikacji dotyczących rynku finansowego jest wyposażenie przyszłego kredytobiorcy w minimalną wiedzę na temat podejmowanych przedsięwzięć, stąd formułowanie własnych oczekiwań przez świadomego klienta w chwili obecnej jest realne.

W zakresie wysokości oprocentowania w propozycji umowy powinna być podana m.in.:

- liczba definiująca oprocentowanie (w przypadku kontraktów na stałą stopę kredytową, co w obecnej dobie jest niezwykle rzadkie), albo
- zdefiniowana w sposób matematyczny formuła liczenia oprocentowania w przypadku umów na zmienną stopę procentową (co jest powszechnie przyjęte). Istotną rzeczą jest precyzyjne i jednoznaczne definiowanie metody kalkulacji stóp procentowych, bowiem zgoda na kształt konkretnej formuły liczenia determinuje w dużym stopniu wielkość płaconych odsetek. Najczęściej wzór ma postać sumy, w której pierwszym składnikiem jest zmienny parametr rynkowy (często zwany stawką bazową), a drugim tzw. marża procentowa danego banku (stała dla danej umowy). Realnie na tę wielkość ma właśnie wpływ potencjalny kredytobiorca i wysokość tej marży może być przedmiotem negocjacji przez podpisaniem umowy.

W przypadku parametru rynkowego musi on spełniać następujące warunki:

- jest nieprzewidywalny w dłuższym horyzoncie czasowym;
- żadna ze stron kontraktu nie ma wpływu na jego wartość;
- musi być pewność, że parametr rynkowy będzie kalkulowany w sposób identyczny przez cały okres trwania umowy.

Do takich parametrów na rynku finansowym należą indeksy pobierane z rynku międzybankowego. W Polsce dla kontraktów w PLN najczęściej stosuje się WIBOR, zaś w kontraktach w walutach obcych (np. w (...)) LIBOR (parametr londyńskiego rynku międzybankowego). Formuła liczenia oprocentowania przyjmuje więc postać WIBOR (LIBOR) plus marża banku. Co do zasady wartość tych parametrów jest zmienna w wymiarze dziennym.

Reguły aktualizacji zmian WIBOR – i inne jeszcze ustalenia – powinny się znajdować w umowie kredytu hipotecznego. Dzięki temu kredytobiorca wie jak często będzie się zmieniało oprocentowanie. Przy WIBOR 3M stawka oprocentowania jest aktualizowana co trzy miesiące. Kredytobiorca ma wtedy pewność, że oprocentowanie przynajmniej trzech kolejnych rat będzie tej samej wysokości. Bardzo rzadko można się spotkać z parametrem WIBOR 6M czy WIBOR 12M. Analogicznie dają one 6 lub 12 miesięcy bez zmiany oprocentowania. Podobnie wygląda wykorzystanie parametru LIBOR.

Tak więc po podpisaniu umowy trudno stwierdzić, że modyfikacje wysokości oprocentowania kredytu mają charakter jednostronny, bowiem z definicji stałej marży banku zmienność oprocentowania wynika wyłącznie z chwiejnych tendencji na rynku finansowym.

W odniesieniu do kredytów hipotecznych indeksowanych lub denominowanych w walutach obcych bardzo często stosowane jest rozwiązanie w postaci stopy referencyjnej LIBOR 3M.

Przyczyną zainteresowania kredytami denominowanymi i indeksowanymi w walutach obcych było relatywnie niskie oprocentowanie i historycznie niewielka zmienność kursu walutowego, a wręcz w niektórych okresach tendencja do aprecjacji PLN względem (...).

Różnice w spreadach jeśli chodzi o banki komercyjne są statystycznie niewielkie, pozwany plasuje się mniej więcej po środku w przypadku wysokości zastosowanego spreadu.

Dwoistość kursów jest typowym rozwiązaniem stosowanym w Polsce i na świecie.

(opinia biegłego sądowego z zakresu finansów i bankowości wraz z załącznikami – k. 267-302, k. 308- 333, pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego wraz z załącznikami – k. 386-409, k. 349-383 ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego - k. 428)

Powyższy stan faktyczny – w istocie w znacznej mierze bezsporny – Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dokumentów, zeznań świadków S. K., M. P., opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i (...), a także zeznań powodów przesłuchanych w charakterze strony. Stan faktyczny na podstawie kserokopii dokumentów ustalono na podstawie przepisu art. 308 k.p.c.

Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom wyżej wymienionych świadków i powodów. Nie były one także kwestionowane przez strony, reprezentowane wszakże przez profesjonalnych pełnomocników.

Sąd przyjął, iż opinie wydane przez biegłego sądowego W. L. zostały sporządzone w sposób profesjonalny i przekonywujący, a co za tym idzie posiadają atrybut wiarygodności. Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę doświadczenie biegłego sądowego oraz jego specjalistyczną wiedzę, opinie przez niego sporządzone należało uznać w pełni za zrozumiałe, jednoznaczne, zupełne i logiczne. Podnieść należy, że strony nie zgłosiły uwag i zastrzeżeń do ustnej opinii uzupełniającej.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Podstawę prawną roszczenia powodów o ustalenie stanowi art. 189 k.p.c., zgodnie z treścią którego powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W przekonaniu Sądu, powodowie mają interes prawny w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy o kredyt z dnia 7 sierpnia 2007 roku oraz że przedmiotowa umowa zawiera klauzule abuzywne, gdyż od tychże ustaleń zależy, czy powodowie winni spłacać kredyt, a jeśli tak, to w jakiej wysokości lub czy przysługuje im wobec pozwanego roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Interes prawny przejawia się w tym stanie rzeczy w dążeniu do usunięcia stanu niepewności co do istnienia bądź nieistnienia po stronie powodów obowiązku lub uprawnienia.

W przedmiotowej sprawie w pierwszej kolejności ocenić należało zasadność zarzutu przedawnienia roszczeń powodów podniesionego przez stronę pozwaną. W ocenie Sądu, zarzut ten nie jest trafny. Wbrew bowiem stanowisku pozwanego, żądania powodów nie są wywodzone z tytułu umowy o rachunek bankowy. Żądanie ustalenia nieważności umowy jako roszczenie niemajątkowe nie ulega przedawnieniu. Z kolei wywodzone roszczenie majątkowe, jako konsekwencja stwierdzenia nieważności umowy, tj. roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia przedawnia się z upływem ogólnego terminu przedawnienia wynikającego z art. 118 k.c.

Należy podkreślić, że ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 roku, poz. 1104) zmieniona została treść art. 118 k.c. W obowiązującym stanie prawnym jeżeli przepis szczególnie nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia

okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Cytowany wyżej przepis wszedł w życie w dniu 9 lipca 2018 roku.

Nadto stosownie do treści art. 5 ust. 1 przedmiotowej nowelizacji, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, w myśl art. 5 ust. 2 jeżeli zgodnie z ustawą zmienianą w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu, zaś art. 5 ust. 3 stanowi, że do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym.

Powodowie wystąpili z powództwem przed upływem 10-ego roku wykonywania umowy, wobec czego zarzut przedawnienia jest chybiony. Niewątpliwie również roszczenie powodów o zwrot nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Świadczenia okresowe polegają bowiem na powtarzającym się w regularnych odstępach przez czas trwania stosunku prawnego dawaniu pewnej ilości pieniędzy lub rzeczy oznaczonych rodzajowo, które jednak nie składają się na z góry określoną co do wielkości całość. Globalny rozmiar tych świadczeń zależy od czasu trwania stosunku prawnego. To odróżnia świadczenia okresowe od podzielnych świadczeń jednorazowych, których spełnienie zostało rozłożone na części (raty). Każde ze świadczeń okresowych jest samoistnym świadczeniem (nie częścią jednego większego świadczenia), przedmiotem odrębnego roszczenia.

Przechodząc do meritum, ustosunkowując się do najdalej idącego żądania pozwu, tj. ustalenia nieważności umowy kredytu denominowanego, stwierdzić należy, że Sąd nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia. Konstrukcja umowy kredytu przedstawiona na gruncie niniejszej sprawy mieści się bowiem w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

Treść czynności prawnej jest sprzeczna z ustawą wówczas, gdy zawiera postanowienia z nią sprzeczne albo gdy nie zawiera treści przez ustawę nakazanych. Czynnościami sprzecznymi z prawem są zarówno czynności objęte zakazem prawnym, jak i nim nie objęte, lecz podjęte w celu osiągnięcia zakazanego skutku. Art. 58 k.c. na równi z czynnościami sprzecznymi z ustawą traktuje pod względem skutków czynności służące obejściu ustawy. Są to czynności, których treść nie zawiera elementów zabronionych przez prawo, lecz która służy realizacji celu zabronionego przez ustawę. Celem, z powodu którego czynność prawna może być uznana za nieważną, jest taki skutek, który nie mieści się w jej treści i nie jest jej typowym celem, ale który czynność ta pozwala osiągnąć. Taki cel powinien być nie tylko wiadomy stronom czynności, ale także objęty ich zamiarem (albo przynajmniej jednej z nich, gdy chodzi o cel skierowany w stosunku do drugiej strony umowy), a czynność jest podejmowana tylko dla jego osiągnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 roku, II CSK 557/12, wyrok SN z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16).

Z zasad współżycia społecznego wynika zaś, że umowa wzajemna powinna po obu stronach stwarzać równorzędne warunki jej realizacji. Zakres czynności sprzecznych z zasadami współżycia społecznego jest nieokreślony i zmienny. Jak ujął to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 29 września 1987 r., (III CZP 51/87), jest to zagadnienie

kontekstu faktycznego, tj. okoliczności konkretnego wypadku, i jakakolwiek próba uogólnień adekwatnych do każdej sytuacji z góry byłaby skazana na niepowodzenie. Czynnościami prawnymi sprzecznymi z zasadami współzycia społecznego mogą być czynności rażąco krzywdzące jedną ze stron (naruszające słusność kontraktową), umowy sprzeczne z uczciwością i lojalnością, umowy ograniczające wolność człowieka albo wolność prowadzenia działalności gospodarczej, czy też umowy związane z pogwałceniem etyki zawodowej.

Według treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz.U. Nr 72, poz. 665) na dzień 7 sierpnia 2007 roku, tj. dzień zawarcia spornej umowy kredytu, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Z kolei art. 69 ust. 2 tejże ustawy stanowił, iż umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W niniejszej sprawie sporna umowa kredytu zawarta przez strony spełnia wymogi essentialia negotii umowy kredytowej.

Istotą kredytu denominowanego - z którym mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy - jest bowiem to, że strony umówiły się, że kwota kapitału kredytu wyrażona w walucie (...) zostanie wypłacona w złotych polskich, przeliczenie kwoty wyrażonej w walucie (...) na złote polskie miało zaś nastąpić według kursu kupna waluty względem waluty krajowej, ponadto spłata kredytu będzie dokonywana w złotych polskich.

W świetle postanowień umowy kredytu nie budzi zatem wątpliwości, że strony zgodnie postanowiły, iż kredyt adekwatnie do postulatów kredytobiorców zostanie im udzielony w (...), wypłacony w złotych polskich oraz spłata będzie odbywała się w złotych polskich.

W świetle powyższego za całkowicie chybiony uznać wypada zarzut strony nieokreślenia ściśle kwoty kredytu. Umowa ta zawiera bowiem kwotę kredytu oraz jej walutę. Wskazano w niej nadto przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady zwrotu kredytu, a także jego oprocentowanie, co czyni zadość art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe. Zarzut nieokreślenia przez strony świadczenia głównego jest więc chybiony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 roku, IV CSK 377/10, z dnia 29 kwietnia 2015 roku, V CSK 445/14, z dnia 14 lipca 2017 roku, II CSK 803/16).

W wyroku z dnia 25 marca 2011 roku, sygn. IV CSK 377/10, Sąd Najwyższy podniósł również, że ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.). Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności na złote.

W przekonaniu Sądu, strony umowy zgodnie postanowiły, iż kredyt stosownie do woli powodów zostanie im udzielony w (...), wypłacony w złotych polskich oraz spłata będzie odbywała się w złotych polskich. Podkreślenia wymaga fakt, iż powodowie oświadczyli, że odrzucają ofertę (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną udzielenia im kredytu w złotych.

Poprzednik prawny pozwanego nie zastrzegł również obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż określona w rzeczonyj umowie, bowiem kwota kredytu była od początku jednoznacznie wskazana. Zmiany kursu (...), czego konsekwencją była konieczność uiszczenia przez powodów wyższej kwoty wyrażonej w rodzimej walucie, nie oznacza, że ich zadłużenie względem Banku wzrosło. Dług powodów nadal wynosił określoną kwotę franków szwajcarskich. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że zmiany kursów walut są zjawiskiem typowym. Powodowie musieli mieć więc świadomość takiego stanu rzeczy (tym bardziej, że dwukrotnie złożyli oświadczenie w tym zakresie, a przed dniem 7 sierpnia 2007 roku zawarli z innym bankiem kredyt w (...)). Co znamienne, jak zauważył biegły sądowy, w niektórych okresach występowała tendencja do aprecjacji PLN względem (...).

Zawarcie umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska nie jest sprzeczne z prawem, a obecnie obowiązujące brzmienie art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe w ust. 2 pkt 4a) wyraźnie wskazuje na taką możliwość, określając, że umowa taka powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego, co nastąpiło na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. (Dz. U. z 2011r. Nr 165, poz. 984), jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2015r. (IV CSK 362/14), było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony właśnie art. 69 ust. 2 pkt 4a. W myśl art. 4 noweli, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Nie można również uznać za uzasadniony zarzutu naruszenia przez postanowienia umowy art. 358 k.c. (tj. zasady walutowości). W ocenie Sądu art. 358 § 1 k.c. nie może być interpretowany w oderwaniu od ustawodawstwa dewizowego. Obecnie obowiązująca ustawa z 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe utrzymuje zasadę swobody dewizowej (art. 3 ust. 1) zgodnie z którą w obrocie dewizowym, wszystko co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo jest dozwolone. Ustawa nie wprowadza natomiast żadnych ograniczeń w ustalaniu zobowiązań pieniężnych w innej walucie niż waluta polska. W świetle zasady swobody dewizowej pozwala to przyjąć, że rezydenci działający w kraju, mają swobodę w wyrażaniu zobowiązań pieniężnych w walucie obcej. Przyjęta w prawie dewizowym zasada swobody dewizowej oraz nieliczne ograniczenia w zakresie możliwości wyrażania zobowiązań pieniężnych w innej walucie niż waluta polska zmieniają w sposób istotny regułę zawartą w art. 358 §1 k.c, a dotyczy to w szczególności banków i innych instytucji finansowych, które nie podlegają żadnym ograniczeniom w tym zakresie. Zasadny jest także argument, że kodeks cywilny nie rozstrzyga wyraźnie kwestii, w jakiej walucie ma być spełnione świadczenie pieniężne w przypadku, gdy jego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Dlatego też zastosowanie ma art. 354 §1 k.c. i o sposobie wykonania zobowiązania decyduje przede wszystkim treść umowy. Zawarta więc pomiędzy stronami umowa nie narusza zasady walutowości i nie może być uznana z tej przyczyny za nieważną.

Należy też wskazać, że od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało Rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (DZ.U. Nr. 154, poz. 1273). Zgodnie z

§ 12 ww. Rozporządzenia, w kraju zezwala się na dokonywanie pomiędzy rezydentami rozliczeń w innych walutach wymiennalnych., o ile jedną ze stron jest konsument.

Reasumując, zdaniem Sądu, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy z dnia 7 sierpnia 2007 roku.

Strona powodowa wносиła także o ustalenie, że wzmiankowana umowa zawiera klauzule abuzywne.

Stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Niewątpliwie powodowie mają status konsumentów. To nie było w sprawie sporne.

W przekonaniu Sądu, nie ulegało również wątpliwości, że treść spornych klauzul nie była w sposób indywidualny uzgadniana z powodami. Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wykazała, że M. K. i U. D. mogli jedynie negocjować wysokość należnej Bankowi marży. Część ogólna umowy stanowiła w istocie z góry narzucony wzorzec. Jednocześnie zauważyć należy, że ciężar wykazania, iż treść postanowień zawartych w § 1 ust. 2, § 7 ust. 5 i 6, § 11 ust. 3 oraz w § 13 ust. 7 części ogólnej umowy była indywidualnie uzgodniona z powodami spoczywał na stronie pozwanej, która to temu ciężarowi nie sprostała.

Zdaniem Sądu, sporne klauzule przeliczeniowe nie są także świadczeniami głównymi. Jak podniósł Sąd Najwyższy, postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14).

Sąd dokonał oceny kwestionowanych postanowień umownych w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne, które godzą w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Za niedozwolone postanowienia umowne należy więc uznawać te klauzule, które – przy spełnieniu wszelkich pozostałych przesłanek – rażąco naruszają osobiste interesy konsumentów. W grę mogą tu wchodzić takie okoliczności, jak fakt, że w wyniku konkretnego postanowienia konsument traci czas, zdrowie, dochodzi do dezorganizacji jego zajęć albo do ingerencji w sferę prywatności lub naruszenia godności osobistej (zob. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 768; wyr. SN z 6.10.2004 r., I CK 162/04, OSG 2005, Nr 12, poz. 136). Naruszenie interesów powinno mieć – zgodnie z brzmieniem art. 385¹ § 1 k.c. – charakter rażący. Chodzi tu zatem o sytuację, gdy postanowienie umowne w sposób znaczący odbiega od uczciwego sposobu ukształtowania praw i obowiązków stron

umowy. Rażąco naruszenie interesów to naruszenie o charakterze wyraźnym, bezspornym, oczywistym. Innymi słowy, naruszenie interesów konsumenta musi cechować znaczna intensywność (wyr. SN z 13.10.2010 r., I CSK 694/09, L.) – (patrz: P. Ruchała, R. Sikorski [w:] Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz, pod red. M. Gutowskiego, Wyd. 2, Warszawa 2019).

Umowa z dnia 7 sierpnia 2007 roku nie zawierała żadnych informacji, z których wynikałoby, na podstawie jakich kryteriów Bank ustalał kurs danej waluty w Tabeli kursów. W umowie znajduje się w tym zakresie jedynie odwołanie do obowiązującej w Banku (...) kursów. Pojęcie to nie zostało zdefiniowane przez stronę pozwaną i może budzić wątpliwości interpretacyjne. Przedmiotowa umowa nie precyzowała kryteriów ustalania przez Bank wysokości tychże kursów, postanowienia te są więc niejednoznaczne i niejasne. Powodowie nie mieli możliwości weryfikowania poprawności ustalenia kursu, a w konsekwencji sprawdzenia wysokości żądań banku i ich porównania z ofertami innych banków. Nie ulega wątpliwości, że klauzule waloryzacyjne nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Powodowie pozbawieni zostali także możliwości kontroli, czy stosowany przez Bank kurs jest prostą pochodną rzeczywiście dokonywanych na rynku międzybankowym transakcji waluty, czy też zawiera w sobie jakiś dodatkowy margines, będący w istocie zyskiem Banku. Ten stan rzeczy oznaczał znaczną nierówność informacyjną stron przedmiotowej umowy i w sposób zasadniczy wpływał niekorzystanie na sytuację powodów jako konsumentów w stosunku kredytowym. W konsekwencji powodowie, jako kredytobiorcy nie mogli zweryfikować prawdziwości i poprawności danych przyjmowanych przez Bank. Mogli jedynie na bieżąco zapoznać się z wysokością kursu arbitralnie ustalonego. W umowie nie wskazano także czym strona pozwana będzie się kierować ustalając wysokość kursów walut obowiązujących w Banku. Kwestionowane postanowienie nie określa także, w jaki sposób wyliczane są kursy kupna i sprzedaży walut obowiązujące w Banku. Należy, więc przyjąć, że na mocy kwestionowanego postanowienia pozwany Bank może ustalać wysokość kursu w sposób arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumenta.

Brak oparcia zasad ustalania kursów na obiektywnych i przejrzystych kryteriach, a także stosowanie mechanizmu przeliczania najpierw kwoty wypłaconych środków według kursu kupna walut, a następnie przeliczanie wysokości zobowiązania według kursu sprzedaży walut, przyznawało stronie pozwanej uprawnienie do ewentualnego uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumenta nie było możliwe. Na konsumenta, poza ryzykiem kursowym, na które godził się, zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Tym samym strona pozwana - będąca profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego, kształtując treść umowy wykorzystwała swoją uprzywilejowaną pozycję.

Po dokładnym przeanalizowaniu całokształtu okoliczności sprawy tak związanych z zawarciem umowy, jak i jej wykonaniem podnieść należy, że wprawdzie w ramach kontroli abstrakcyjnej postanowienia te z uwagi na nieprecyzyjność i fakultatywność zmiany kursu, posiadają cechy klauzuli abuzywnej, to jednak nie zostało wykazane, aby ich stosowanie prowadziło in concreto do ukształtowania praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i z rażąco naruszeniem ich interesów.

Wybrana przez powodów umowa kredytu była w wielu aspektach korzystniejsza, niż umowa kredytu udzielanego w złotówkach. Powszechnie wiadomo, że kredyty indeksowane i denominowane na przestrzeni lat 2006-2012 były znacznie korzystniej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich. Nie tylko przedstawiona powodom symulacja była czynnikiem, który zdecydował o wyborze kredytu. W chwili zawierania umowy powodowie winni byli rozważyć, czy korzyści wynikające z korzystniejszego oprocentowania kredytu denominowanego równoważą ryzyko. Wiele osób nie zdecydowało się na wybór kredytu denominowanego, by uniknąć ryzyka i zawarło umowy bez opcji walutowej, ponosząc wyższe koszty takich kredytów. Skutkiem wahań kursowych było i jest zatem m.in. zwiększenie się wysokości kredytu do wartości kredytowanej nieruchomości, której wartość mogła spaść na skutek dekonjunkury. Właśnie te zjawiska w płaszczyźnie ekonomicznej najbardziej dotknęły kredytobiorców, choćby poprzez konieczność ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń kredytu, co nie miało miejsca w przypadku powodów.

Bez wątpienia w okresie zawarcia umowy i w trakcie jej wykonywania oprocentowanie kredytu należało uznać za korzystne. Powodowie dopiero w 2017 r. powzięli wątpliwości co do prawidłowości zapisów umownych.

Sąd podziela pogląd zgodnie z którym eliminacja spornej klauzuli z treści umowy nie może prowadzić do zmiany jej charakteru prawnego. Tak jak w tym wypadku chcieliby powodowie, wyeliminowanie klauzul dot. stosowania Tabeli kursowych de facto doprowadziłoby do tego, że kredyt powodów należałoby traktować jako złotówkowy z oprocentowaniem jak dla kredytów denominowanych. Jest to oczywiste wypaczenie istotnych warunków umowy. Powodowie nie zaoferowali (nie wnosili o wypowiedzenie się przez biegłego) innego sposobu wyliczenia ich zobowiązania przy uwzględnieniu innego obiektywnego miernika, pozwalającego w konsekwencji na ustalenie, że różnice kursów stosowane przez pozwanego prowadziły w konsekwencji do naruszenia ich interesów w rażący sposób. Przeprowadzony na wniosek pozwanego dowód z opinii uzupełniającej biegłego pozwolił na ustalenie, że przyjęcie do obliczeń kursów kupna i sprzedaży publikowanych przez NBP skutkuje relatywnie niewielkimi różnicami pomiędzy realnie spłaconym przez powodów kredytem a podejściem hipotetycznym.

Jak zatem wynika z opinii uzupełniającej biegłego warunki kredytu były dla powodów korzystne. Nie wynika również z tejże opinii, że wynagrodzenie i zysk banku z tytułu udzielenia kredytu były nadmierne w realiach ekonomicznych panujących przy podpisaniu i w toku wykonywania umowy. Jednocześnie biegły wyjaśnił, że dwoistość kursów jest typowym rozwiązaniem w Polsce i na świecie. Ma to istotne znaczenie o tyle, że nienależne świadczenie – abstrahując od tego, czy jego podstawa wynikała z klauzuli abuzywnej analizowanej in concreto – musi polegać na bezpodstawnym wzbogaceniu banku, a więc przysporzeniu na jego rzecz, które nie znajduje uzasadnienia w treści stosunku umownego. Nawet więc świadczenie spełnione na podstawie klauzuli abuzywnej nie stanowi świadczenia nienależnego, o ile nie zostanie wykazane, że doprowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia banku.

Reasumując, mimo iż kwestionowane klauzule mają obiektywnie abuzywny charakter, ich zastosowanie w umowie nie naruszyło w sposób rażący praw powodów (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 września 2015 roku, II C 150/15, oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 marca 2017 roku I ACa 1233/16).

Sąd podziela także stanowisko Sądu Okręgowego w Łodzi zawarte w wyroku z dnia 2 lutego 2017 roku, w sprawie III Ca 1395/16 zgodnie z którym dokonanie rzetelnej i pełnej oceny nie może abstrahować od etapu wykonywania umowy, w szczególności, iż powodowie wystąpili z żądaniem po kilku latach od zawarcia umowy kredytu. Zatem istotnym elementem dla oceny zgłoszonego roszczenia poza samą treścią umowy jest to, w jaki rzeczywisty sposób postanowienia umowy kształtowały sytuację stron umowy kredytowej.

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne było więc ustalenie, czy wskazane przez powodów klauzule umowne kształtowały ich obowiązki w trakcie trwania umowy w sposób rażąco niekorzystny – przy uwzględnieniu ekonomicznego składnika pojęcia interesu, czy rzeczywiście na skutek takiego, a nie innego sformułowania spornych postanowień umowy kredytowej, powodowie musieli ponieść wyższe koszty kredytowe, niż gdyby umowa kredytowa została sformułowana w inny sposób. Jak wskazano wcześniej, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie powodowej. Materiał dowodowy, który został przez strony przedstawiony w toku procesu, nie pozwala na sformułowanie powyższego wniosku. Z dopuszczonej przez Sąd opinii biegłego w sposób jednoznaczny wynika, że jest nieznaczna różnica w ratach po zastosowaniu klauzul kursowych wedle tabel banku i według kursu NBP. W niniejszej sprawie nie można zatem uznać, aby interesy powodów były naruszone w momencie zawierania umowy, a tym bardziej, by było to naruszenie rażące. O ile powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść umowy w zakresie postanowień dotyczących klauzul kursowych, to niewątpliwie mieli sposobność zapoznania się z warunkami umowy przed jej zawarciem. Przed zawarciem umowy doszło bowiem do co najmniej dwóch spotkań z pracownikiem banku, a nadto wcześniej już zawierali podobną umowę z innym bankiem.

W powyższych okolicznościach przedmiotowej sprawy brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Zatem roszczenia powodów należało poczytać jedynie jako próbę uchylecia się od niekorzystnych skutków zawartej umowy, która w realiach niniejszej sprawy nie mogła się ostać.

Uwzględniając powyższe, Sąd oddalił powództwo w punkcie 1 wyroku.

Mając na uwadze skomplikowaną materię sprawy i wciąż istniejące wątpliwości w zakresie rozliczania kredytów frankowych Sąd skorzystał wobec powodów z dobrodziejstwa przepisu art. 102 k.p.c. i nie obciążył ich kosztami procesu na rzecz pozwanego, oraz na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 785) nie obciążył powodów obowiązkiem uiszczenia tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków. Powodowie ponieśli już bowiem koszty opłaty od pozwu oraz część wynagrodzenia biegłego.